

# INAUGURACJA FESTIWALU



Inauguracja dusznickiego festiwalu nie byłaby ważna, gdyby nie wystąpił na niej kolejny fenomen fortepianu. Tym razem rolę tę brawurowo spełnił młody, a sławny już w świecie Włoch - Antonio Pompa-Baldi. I nie tylko brawurą zadziwił nas bez reszty, bo dysponując pianistyką już całkiem bezproblemową może się skupiać najbardziej na muzykowaniu, co go ewidentnie mocno frapuje. Muzycznie opracowuje utwory tak dokładnie, jakby nie pomijał roli żadnego dźwięku, dzięki czemu odkrywa wśród nich nawet takie, którym należy nadać ważniejszą rolę, czego nie podejrzewają inni pianiści. I tak słuchacz jego koncertu bywa czasem zaskoczony jakimś nieznanym mu „kontrapuncikiem”, dotychczas jakby ukrytym, a jednak obecnym w nutach.

Antonio Pompa-Baldi jest też mocno uczulony na styl kompozytora. Grając na inauguracji Chopina, Debussy'ego, Liszta i Roberta Piama wprowadzał nas w coraz to inny świat dźwiękowy pod względem nastroju, timbru, charakteru, skali dynamicznej, ruba-

ta, sugerowanego wyrazu itd., co zdradzało ogromne wyczerpanie pianisty na muzyczną osobowość kompozytora. A trzeba tu jeszcze podkreślić nader rzadką cechę wirtuozów, mianowicie że ten wielce utalentowany włoski pianista potrafi cały recital zagrać bez jednej, najdrobniejszej nawet pomyłki. Gra tak czysto i twardo, że aż nie wierzy się własnym uszom. A przecież na festiwalowej inauguracji Antonio Pompa-Baldi zagrał aż 18 utworów, w tym wszystkie etudy Chopina z opusu 10 i 4-częściową suitę Debussy'ego. Do tego doszło jeszcze kilka bisów. I całego tego programu słuchało się z zapartym tchem, gdyż niezwykle przykuwała uwagę sama interpretacja utworów, zawsze pedantycznie opracowana, czasem zaskakująca, ale niezmiernie interesująca. Każdą z nich należałoby opisać osobno, ale skromne ramy tego tekstu po prostu to wykluczają. I nawet nie zadowolę się tu wyborem koncepcji najciekawszych, bo mnie po prostu wszystko mocno zajmowało. Wolę więc zakończyć tekst słowami: więcej takich koncertów!

Ewa Kofin

# BIULETYN FESTIWALOWY

69 Międzynarodowy  
Festiwal Chopinowski  
w Dusznikach-Zdroju

www.festival.pl

Numer

2

2 sierpnia 2014

3,00 zł



## Polecam gorąco

Marcin Majchrowski

Stare porzekadło głosi: „ciekawość to pierwszy stopień do piekła”. Nie zgadzam się, bo jeśli dzięki ciekawości można powalczyć z własną tumanowatością, to w ciemno idę do piekła. Przyznaję się, nie przypuszczałem nawet, na jak szalenie interesujący trop wczoraj natrafiłem! Przytoczyłem tytuł walca *Nad pięknym, modrym Dunajem* Straussa, bo symbolizuje on wszystko, co odeszło wraz z końcem *la belle époque*. W Dusznikach utwór zabrzmiał nie w oryginale, ale w wersji fortepianowej, sparafrazowany pod bardzo rozbudowanym tytułem *Arabeska koncertowa na tematy...* itd. – tutaj następuje nazwisko kompozytora i tytuł oryginału. Tknęło mnie, żeby sprawdzić – Adolf Schulz-Evler – co jeszcze skomponował, opracował, jak układały się ścieżki jego życia? Okazało się, że urodził się w Radomiu, 12 grudnia 1852 roku, a zmarł 15 maja 1905 w Warszawie. Był pianistą, kompozytorem i pedagogiem. Uczył się początkowo w Instytucie Muzycznym w Warszawie, następnie w Berlinie u Karola Tausiga. Uczucia i myśli zawirowały – poczułem jak rośnie we mnie poczucie dumy (narodowej) i konfuzji (osobistej). Bo jeśli Schulz-Evler miał dokonania całkiem spore, jeśli zachwycał się nim sam wymagający Anton Rubinstein w Moskwie, to dlaczego go nie znam? Rzuciłem się więc, by wiedzę o pianistę z Radomia uzupełnić. Skoro Polak – sięgam po *Encyklopedię Muzyczną*, tom 9. Szukam pod „Schulz” – nic, może w takim razie fonetycznie, „Szulc”? – również nie! Kartkuję tom 3, bo może komuś przyszło do głowy by Evler stało się kluczem do zamieszczenia biogramu. Bezskutecznie. Niestety, nasza szacowna encyklopedia raczyła Schulza-Evlera zupełnie zignorować i pominąć. Mój osobisty wstyd złagodził więc nieco, a w samopoczuciu PT Drogich Autorów części biograficznej encyklopedii wnikać nie będę. Ich pierwszym stopniem do piekła jest brak ciekawości! Na szczęście honoru polskiej leksykografii broni – nie po raz pierwszy – Stanisław Dybowski swoim znakomitym *Słownikiem pianistów polskich*. Tu, na stronach 571-573, znalazłem można wyczerpujące hasło poświęcone Schulz-Evlerowi, z przytoczonymi recenzjami, nakreślonym profilem artystycznym i sposobem gry, w którym łączyły się „subtelność i delikatność uderzenia z brawurą i siłą”.



## PROGRAM FESTIWALU

2 sierpnia 2014, sobota

**SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA**  
9.30 Kurs Mistrzowski - Prof. BORIS PETRUSHANSKY

**HOTEL FRYDERYK**  
11.00 Koncert promocyjny - ANDRZEJ WIERCIŃSKI  
*Chopin*

**DWOREK CHOPINA**  
16.00 Recital fortepianowy - ANTONII BARYSHEVSKIY  
*Scarlatti, Schumann, Messiaen, Musorgski*  
20.00 Recital fortepianowy - CLAIRE HUANGCI  
*Brahms, Rachmaninow, Strauss/Schulz-Evler, Chopin*

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



Festiwal dofinansowany  
przez gminę Duszniki Zdrój



Patronat  
medialny:



Mecenas  
i sponsorzy:



„VILLA POLANICA”

Organizatorzy składają szczególne  
podziękowania firmom:



za dostarczenie fortepianów.

# DOJRZAŁY TRIUMFATOR



**Antonii Baryshevskiy – zwycięzca Konkursu im. Rubinsteina w Tel-Awivie wystąpi dziś w Dworku Chopina.**

Z profesorem Piotrem Palecznym rozmawia Maciej Schulz.

**Proszę zdradzić kulisy konkursu im. Rubinsteina w Tel Avivie.**

To jeden z najbardziej prestiżowych konkursów pianistycznych na świecie, który kształtuje i rozwija karierę młodych artystów. Miałem zaszczyt być jurorem tego konkursu już po raz trzeci. Spośród wielu innych wyróżnia go już sama nazwa – *Master Piano Competition*, co zapowiada wyższe oczekiwania i wymagania organizatorów konkursu. Od wielu lat mamy z tym konkursem umowę, która pozwala nam gościć zwycięzcę konkursu na Festiwalu Chopinowskim w Dusznikach.

W konkursie biorą udział artyści, którzy wybierani są w wyniku eliminacji zasadniczo różniących się od tych stosowanych w innych konkursach. Nie ma tu typowych przesłuchań czy

możliwości przesłania materiałów DVD. Organizatorzy zapraszają pianistów na podstawie analizy ich wcześniejszych dokonań, recenzji, nagrań płytowych, a także planów artystycznych. W tym roku wyłoniona została grupa 40 artystów, z których 36 przyjechało do Tel Avivu. Wśród nich znalazł się jeden Polak, pochodzący z Krakowa Marcin Kozia. Konkurs składał się z 5 etapów - dwóch etapów solowych oraz etapów muzyki kameralnej, koncertów klasycznych oraz wielkich koncertów romantycznych i współczesnych.

**Czym zwycięzca urzekł jury?**

Antonii Baryshevskiy to chłopak, który wzbudza szerokie zainteresowanie, np. Marty Argerich. Pracuje obecnie m.in. pod okiem prof. Maria-

na Rybickiego w paryskiej Ecole Normal. Odnosił sukcesy w wielu innych prestiżowych konkursach, tj. w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Ferruccio Busoniego w Bolzano, konkursie Premio Jaen de Piano w Hiszpanii, wygrał także nagrodę na Konkursie Pianistycznym Pamięci Vladimira Horowitza w Kijowie. Antonii Baryshevskiy zachwycił mnie już w pierwszym etapie konkursu swoim wykonaniem *Obrazków z wystawy Modesta Musorgskiego* - utworu, który sam wykonywałem wielokrotnie, również w Dworku Chopina. Z tym bagażem bardzo pozytywnych wrażeń przeszedł przez kolejne etapy, aż do finału. Tam zagrał m.in. Koncert d-moll Mozarta oraz II Koncert Prokofiewa g-moll potwierdzając wszystkie swoje walory. Antonii Baryshevskiy pokazał, że wie czego chce i dokładnie realizuje swoje zamierzenia. Doskonale wiedział i rozumiał dlaczego konkurs im. Artura Rubinsteina nazywa się *Master Piano Competition* i pokazał w nim swoją pełną dojrzałość artystyczną. To zostało zauważone i docenione przez jurorów oraz publiczność.



# MUZYCZNE DUSZNIKI



**Międzynarodowy Festiwal Chopinowski to chluba Dusznik, które starają się żyć muzyką przez cały rok.**

Z burmistrzem Andrzejem Rymarczykiem rozmawia Maciej Schulz.

**W jaki sposób Duszniki wspierają Międzynarodowy Festiwal Chopinowski?**

Fundacja Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich startowała w konkursie na zadania zlecone przez gminę w dziedzinie kultury. Jak wiadomo, realizacja takiego przedsięwzięcia, jak Festiwal wiąże się z dużymi nakładami finansowymi. Gmina nie jest w stanie pokryć wszystkich kosztów, dlatego wymagana jest pomoc ze strony powiatu, województwa i ministerstwa. Nie zgadzam się z traktowaniem Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego jak jednego z wielu festiwali uzdrowiskowych. Co prawda Duszniki są uzdrowiskiem, ale znaczenie Festiwalu, jego tradycje, poziom artystyczny oraz fakt, że jest to najstarszy festiwal pianistyczny na świecie, podnoszą jego rangę. Chcemy aby dusznicki Festiwal miał zawsze najwyższy poziom. Osobiście deklaruję, że będziemy promować to ważne dla nas wydarzenie, pokazując je w mieście i przy drodze K-8,

aby zainteresować nim mieszkańców i turystów. Nie będzie to promocja nachalna, ale estetyczna. Dobrze by było, aby w Festiwal zaangażowali się wszyscy gestorzy branży turystycznej i przedsiębiorcy, bo to jest także ich święto.

**Czy kultura to narzędzie promocji Dusznik?**

Dworek Chopina żyje cały rok – odbywają się w nim kursy instrumentalne, Festiwal Muzyka Epok, Festiwal Mendelssohna, są koncerty muzyki poważnej, a także imprezy bardziej popularne. Festiwal Chopinowski nie wykorzystuje w pełni możliwości tego miasta. Właśnie dlatego organizujemy coraz więcej imprez kulturalnych. Rozmawialiśmy również z Uzdrowiskami Kłodzkimi, które są zainteresowane różnorodnymi projektami muzycznymi w kurorcie. Dzięki rosnącemu zainteresowaniu naszym miastem, do Dusznik przyjeżdżają coraz większe sławy. W dużej mierze to zasługa klimatu Dusznik, który sprzyja również Festiwalowi.

Ważnym atutem jest kameralność wydarzenia – stanowi ono swego rodzaju odskocznię dla wielkich artystów, laureatów konkursów, którzy przyjeżdżają do Dusznik z wielkich sal koncertowych, by zagrać w małym dworku. Kontakt z melomanami i duchem Chopina, sprawiają, że artyści wyjeżdżając stąd niosą pewne przesłanie. Opowiadają o Dusznikach innym. To jest najlepsza promocja miasta. Do takiej promocji, w kontekście pozostałych dusznickich festiwali, powinni dołączyć się również nasi gestorzy, tworząc oferty pobytowe. Meloman to bardzo dobry klient, a tego typu narzędzia promocji idealnie wpisują się w strategię marki miasta – spokój premium.

**Co można polecić melomanom w przerwach między koncertami?**

Otwarty został Czarny Staw, gdzie na gości czeka sprzęt pływający. Mamy dobrze przygotowane korty tenisowe, Jamrozową Polanę oraz Muzeum Papiernictwa. Do tego nasze piękne okolice – Góry Stołowe i Torfowisko pod Zieleńcem. Można również pojeździć na rowerze lub uprawiać nordic walking. Warto też odwiedzić naszych przyjaciół z pobliskich Czech. Drugiego sierpnia (sobota) odbędzie się np. Święto Szklą do Destnej. Huta na powietrzu, w której można będzie zobaczyć jak wytapia się szkło, to na pewno interesująca propozycja.

